



40 i Cztery

piszemy o Was i dla Was



BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

ISSN 1642-6711 NAKŁAD 11 000

10 lipca 2026 r. Nr 9 (736)



Epicentrum Festiwal za nami



fot. Krzysiek Jester Baran

FELIETON

Kolejka do zdrowia

Polska służba zdrowia od dawna przestała leczyć. Dziś przede wszystkim uczy cierpliwości. Jeśli uda ci się przeżyć kilka miesięcy oczekiwania na specjalistę, to znaczy, że organizm jednak miał się całkiem nieźle. Gdy termin wypada za rok, człowiek zaczyna się zastanawiać, czy lekarz będzie leczył chorobę, czy już jej wspomnienie.

W naszym systemie zdrowie stało się loterią. Nie wygrywa ten, kto najbardziej potrzebuje pomocy, ale ten, kto dodzwoni się pierwszy, zna właściwy numer albo ma dość pieniędzy, by uciec do prywatnego gabinetu. Reszta cierpliwie siedzi w poczekalni, przekonana, że słowo „pilne” w medycynie oznacza mniej więcej „za pół roku”.

A potem wybucha afera w warszawskim Szpitalu Południowym. Zwykły pacjent godzinami czeka na SOR-ze z bólem, gorączką czy złamaną ręką, a opinia publiczna dowiadyuje się o zarzutach dotyczących uprzywilejowanego traktowania wybranych osób. Okazuje się, że są równi i równiejsi. Kolejka jest święta, ale tylko dla tych, którzy nie mają odpowiednich znajomości. Reszta przechodzi bokiem, jakby w publicznym szpitalu obowiązywał program lojalnościowy VIP.

W odpowiedzi politycy robią to, co wychodzi im najlepiej, zapowiadają reformy. W Polsce reforma ochrony zdrowia jest jak potwór z Loch Ness. Wszyscy o niej słyszeli, nikt jej nie widział, ale co jakiś czas ktoś zapewnia, że właśnie wypłynęła. Każdy minister obiecuje przełom, każda konferencja ma być historyczna, a każda ustawa „uzdrowić system”. Tymczasem jedyne, co naprawdę zmienia się z roku na rok, to wydłużanie się kolejek.

Teraz wraca również temat wyższych składek zdrowotnych. Znowu słyszymy, że potrzeba więcej pieniędzy. Obywatel ma więc płacić więcej za usługę, z której coraz trudniej skorzystać. To trochę tak, jakby restauracja podniosła ceny, tłumacząc, że kuchnia od miesięcy jest zamknięta, ale przecież rachunki trzeba opłacić.

Najbardziej gorzki paradoks? W tym systemie pracują świetni lekarze, pielęgniarki i ratownicy. To oni każdego dnia łatają dziury w tonącym okręcie. Problemem nie jest człowiek w białym fartuchu. Problemem jest kapitan, który od lat przekonuje pasażerów, że statek nie tonie, tylko „przechodzi proces modernizacji”.

Polska służba zdrowia coraz bardziej przypomina poczekalnię bez wyjścia. Pacjent czeka na lekarza, lekarz czeka na zmiany, a politycy czekają na kolejne wybory. I tylko choroba, w przeciwieństwie do systemu, nigdy nie spóźnia się na swoją wizytę.

(ROMA)

24. absolutorium dla Burmistrza Jacka Lipińskiego

■ Krystyna Buda - Sowa

Radni Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim udzielili Burmistrzowi Jackowi Lipińskiemu wotum zaufania oraz absolutorium z wykonania budżetu za 2025 rok.

Decyzja zapadła podczas XXIV Sesji Rady Miejskiej, która należała do jednych z najważniejszych w całym roku samorządowym.

Podstawą do udzielenia wotum zaufania był Raport o stanie Gminy za 2025 rok. Dokument ten zawiera podsumowanie najważniejszych działań samorządu, realizowanych strategii i programów, a także wykonania budżetu oraz inwestycji. To na jego podstawie radni oceniali, jak wyglądało zarządzanie Gminą w minionym roku.

W trakcie debaty nad raportem nie zabrakło głosów krytycznych, jednak większość radnych pozytywnie oceniła działalność władz samorządowych.

W efekcie Burmistrz otrzymał wotum zaufania.

Kolejnym punktem sesji było głosowanie nad sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2025 rok. Jak podkreślano, ubiegłoroczny budżet zakończył się bardzo dobrym wynikiem finansowym. Zamiast planowanego deficytu w

wysokości 6,4 mln zł, gmina osiągnęła nadwyżkę budżetową wynoszącą blisko 6,9 mln zł, a nadwyżka operacyjna przekroczyła 11 mln zł.

- Był to jeden z najlepszych budżetów, które konstruowałam w ciągu ostatnich trzech lat mojego urzędowania - mówi Dorota Jaskulska-Guminiak, Skarbnik Miasta. - RIO wydało opinię bez żadnych uwag. Taki wynik daje gminie możliwość dalszego inwestowania w przyszłości.

Pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej, a także prawidłowa realizacja budżetu, stały się podstawą do udzielenia burmistrzowi absolutorium.

- Nie zapominamy o żadnej dziedzinie życia. Zrównoważony rozwój jest miernikiem sukcesu Aleksandrowa Łódzkiego - podkreśla Burmistrz Jacek Lipiński.

Po głosowaniu Burmistrz odbierał gratulacje i kwiaty od radnych oraz współpracowników. Było to już 24. absoluto-

rium udzielone Burmistrzowi Jackowi Lipińskiemu, co potwierdza wieloletnie zaufanie Rady Miejskiej do sposobu zarządzania gminą.



„40 i cztery” biluletyn
Aleksandrowa Łódzkiego.
Wydawany od 1991 roku

Wydawca:
Urząd Miejski
w Aleksandrowie Łódzkim

**Naczelnik Wydziału
Informacji i Mediów:**
Agata Kowalska

Redakcja:
Krystyna Buda-Sowa
Michał Kiński
Ewelina Madejska
Emilia Olezak
Martyna Patora

Adres redakcji:
95-070 Aleksandrów Łódzki
Plac Tadeusza Kościuszki 4

Kontakt:
42 270 03 43
redakcja@aleksandrow-lodzki.pl

Druk:
Agora SA.



Ścieżek rowerowych przybywa

Mieszkańcy Gminy Aleksandrów Łódzki mogą liczyć na kolejne inwestycje poprawiające bezpieczeństwo i komfort pieszych oraz rowerzystów. Do realizowanych przez samorząd projektów dołączają nowe zadania przygotowywane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz Zarząd Dróg Wojewódzkich. W najbliższych latach na terenie Gminy przybędzie około 10 kilometrów nowych ciągów pieszo-rowerowych.

■ Agata Kowalska

Najbardziej zaawansowane są prace przy trasie prowadzącej z centrum Aleksandrowa Łódzkiego w kierunku Bełdowa. Budowany odcinek od Woli Grzymkowej do Zgniłego Błota jest już na ostatniej prostej. Obecnie trwają przygotowania do wykonania nawierzchni asfaltowej, a z nowej trasy będzie można korzystać już pod koniec lipca.

Równocześnie Gmina przygotowuje się do realizacji kolejnego etapu inwestycji. W sierpniu ogłoszony zostanie przetarg na budowę odcinka od Zgniłego Błota do Słowaka. Prace mają rozpocząć się jeszcze w tym roku. Szacunkowa wartość tego fragmentu wynosi około 15 mln zł. Po zakończeniu wszystkich etapów mieszkańcy zyskają blisko 11-kilometrową trasę rowerową łączącą Aleksandrów Łódzki z Bełdowem.

Dobre wiadomości napływają również z Zarządu Dróg Wojewódzkich. W planach znajduje się budowa nowego ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ul. Warszawskiej, w kierunku Zgierza. Choć docelowo mieszkańcy liczą na połączenie prowadzące aż do cen-



trum miasta powiatowego. Pierwszy etap obejmie ponad dwukilometrowy odcinek – od Targowego Rynku do ul. Niemena.

- Postępują także przygotowania projektu inwestycji realizowanej przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Chodzi o budowę ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ul. Wierz-

bińskiej aż do Łobodzi. Obecnie trwa opracowywanie dokumentacji projektowej. Środki na realizację zadania zostały zabezpieczone przez Ministerstwo Infrastruktury, a Gmina Aleksandrów Łódzki zadeklarowała udział finansowy w wysokości 1 mln zł – wylicza naczelnik Wydziału Inwestycji, Gospodarki Odpadami i Rolnictwa, Danuta Antczak – Mastalerz.

Łącznie planowane i realizowane obecnie inwestycje gminne, wojewódzkie i krajowe oznaczają powstanie około 10 kilometrów nowych ciągów pieszo-rowerowych. To kolejne kroki w rozwoju bezpiecznej infrastruktury dla mieszkańców. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych miesiącach na kolejnych odcinkach pojawiają się ekipy budowlane.

Gmina Aleksandrów Łódzki otrzymała dotację celową w wysokości 30 000 zł na realizację programu „Łódzkie dla zdrowia seniora” na 2026 r.

Zapraszamy

Seniorów w wieku 60 lat i więcej do udziału w grupowych zajęciach rekreacyjno – ruchowych:

- Nordic Walking z elementami edukacji zdrowotnej (20 osób),
- Gimnastykę w basenie z elementami edukacji zdrowotnej (40 osób),
- Tai Chi z elementami edukacji zdrowotnej (20 osób).

Realizacją programu w imieniu Gminy Aleksandrów Łódzki zajmuje się Ośrodek Pomocy Społecznej im. Ireny Sendlerowej w Aleksandrowie Łódzkim.

Rekrutacja potrwa od 20.07. do 27.07.2026r.

Zajęcia rozpoczynają się od sierpnia.

Zgłoszenia przyjmowane są osobiście w Centrum Pomocy Rodzinie i Usług Socjalnych (Wrzos), ul. Warszawska 10, Aleksandrów Łódzki, pokój nr 1, w godzinach 10.00 – 15.00.

Jubileusz strażaków

W czerwcu OSP Jastrzębie Górne obchodziła swoje 70-lecie istnienia. Uroczystości jubileuszowe były doskonałą okazją, by podziękować tym, którzy dbają o wspólne bezpieczeństwo. W obecności zaproszonych gości, od których strażacy odebrali liczne gratulacje i prezenty, wręczono pożarnicze odznaczenia. Wśród nich znalazły się m.in. odznaki „Za wysługę lat” dla druhów z najdłuższym stażem w jednostce. W OSP Jastrzębie Górne służy 48 strażaków. Do dyspozycji mają profesjonalny sprzęt gaśniczy, w tym załedwie 3-letni wóz bojowy.

- Ważne jest wyposażenie, które nasza jednostka ma na świetnym poziomie, ale równie ważni są ludzie. Mamy coraz więcej nowych członków straży. To są ludzie, którzy niedawno sprowadzili się do naszej miejscowości i postanowili realizować swoje pasje w naszej OSP – mówi prezes OSP w Jastrzębiu Górnym, Marian Jóźwiak. Druhom z Jastrzębia Górnego życzymy przede wszystkim spokojnej służby i jak najmniejszej liczby interwencji. Niech strażnica pięknieje, sprzętu przybywa, a jednostka nadal prężnie się rozwija. (kbs)



Uczelnie „wchodzą” do aleksandrowskich szkół

Tematy szkolne będą pojawiać się nadal, choć to przecież wakacje. Trudno jednak przemilczeć fakt, że od nowego roku szkolnego uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i SMS LO będą mieli jeszcze więcej możliwości zdobywania praktycznej wiedzy i rozwijania swoich kompetencji. Obie szkoły podpisały porozumienia z łódzkimi szkołami wyższymi.

Zespół Szkół Zawodowych w Aleksandrowie Łódzkim nawiązał współpracę z Wyższą Szkołą Finansów i Informatyki im. prof. Janusza Chechlińskiego w Łodzi. Podpisane porozumienie ma stworzyć uczniom nowe możliwości rozwoju i lepiej przygotować ich do dalszej nauki oraz przyszłej pracy zawodowej.

W ramach współpracy młodzież będzie uczestniczyć w warsztatach, wykładach i spotkaniach z pracownikami naukowymi oraz ekspertami. Rozwi-



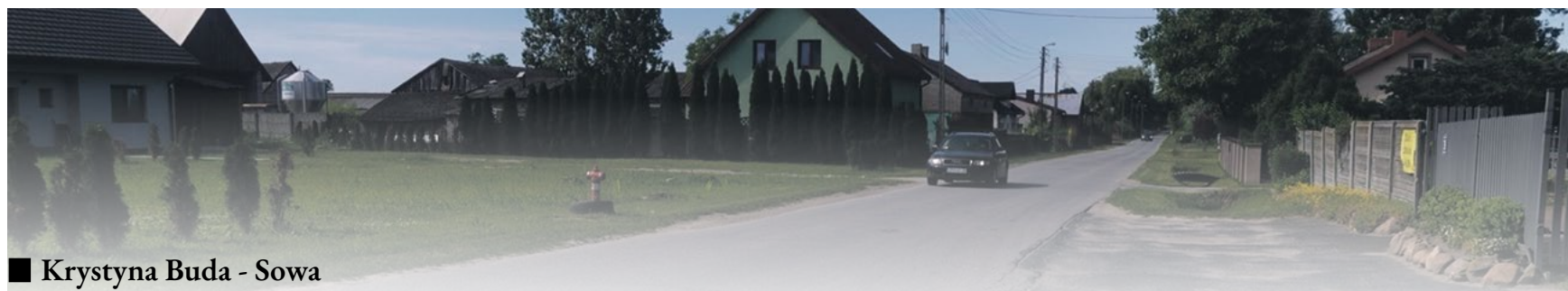
jana będzie również oferta edukacyjna z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości, a uczniowie zyskają dostęp do wiedzy i umiejętności cenionych na współczesnym rynku pracy. Zwłaszcza, że szkoła chce od nowego roku utworzyć klasę rachunkowości.

W tyle nie pozostaje SMS LO, któ-

re również podpisało swoje pierwsze porozumienie, w tym przypadku z Łódzką Szkołą Biznesu i Nauki o Zdrowiu. Patronat to wsparcie naukowo – dydaktyczne, warsztaty i zajęcia praktyczne. Niewykluczone, że liceum w najbliższej przyszłości podpisze podobne porozumienie z innymi uczelniami. (kbs)



Jak sołtys z powiatem rozmawiał



■ Krystyna Buda - Sowa

Drogi powiatowe w Gminie Aleksandrów Łódzki będą modernizowane, przynajmniej te, o których remont od lat zabiegają mieszkańcy. Takie deklaracje padły podczas kolejnego spotkania sołtysów w Krzywcu, na które zaproszono Starostę oraz Naczelników wydziałów odpowiedzialnych za inwestycje drogowe w powiecie.

-Wszczęliśmy procedurę przetargową dotyczącą przebudowy drogi w Sobieniu. Dokładnie 1780 metrów, czyli od granicy z Chrośnem przez cały Sobień do Nowych Krasnodębów. Robimy również całą ulicę Wiosny Ludów w Zgierzu, która graniczy z Jastrzębiem Górnym, gdzie pojawią się regulacje zjazdów i spowalniacze. Z bieżącego utrzymania dróg będziemy robić 430 metrów drogi w Bełdowie to jest skrzyżowanie z drogą na Słowak aż

do granicy z ternem zabudowanym w stronę Bełdowa. To najgorszy kawałek drogi i trzeba szybko działać - mówi

wykonana z udziałem środków pozyskanych z Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego.



naczelnik Wydziału Drogownictwa Starostwa Powiatowego w Zgierzu Paweł Majewski.

Powiat planuje także budowę nowego chodnika przy ulicy Brużycy oraz realizację chodnika przy ulicy Pabianickiej. Ta druga inwestycja ma zostać

Choć lista planowanych inwestycji jest długa, sołtysi podkreślali, że potrzeb wciąż nie brakuje. Liczą, że w kolejnych latach uda się zrealizować następne zadania poprawiające bezpieczeństwo i komfort podróżowania.

- Cały czas czekamy, aż powiat wspomoże mieszkańców Bełdowa w bu-

dowie chodnika, który jest już budowany kilka lat. Ma on prowadzić do bloków przy byłym PGR, dzieci chodzą tamtędy do szkoły, ruch jest duży ze względu na nową restaurację, która tam powstała. Chodnik jest więc bardzo potrzebny - mówi Agnieszka Smolarek, członek Rady Sołeckiej w Bełdowie.

- Udało się w tym roku i będzie nowa droga przez wieś. Druga część od skrzyżowania z drogą krajową 72 do początku wsi też jest potrzebna, ale mamy zapewnienie naczelnika, że będzie to zrobione, w późniejszym czasie - mówi sołtys Sobienia Przemysław Tomczak.

Kolejne spotkanie sołtysów gminy Aleksandrów Łódzki odbędzie się najprawdopodobniej po wakacyjnej przerwie.

Granty dla sołectw

Sołectwa z Gminy Aleksandrów Łódzki coraz skuteczniej pozyskują zewnętrzne środki na rozwój swoich miejscowości. W poniedziałek 6 lipca w Urzędzie Miejskim podpisano umowy na realizację czterech inwestycji, które zostaną sfinansowane z programu „Łódzkie dla Wsi”.

Z puli 40 milionów złotych przeznaczonej przez Samorząd Województwa Łódzkiego do Gminy Aleksandrów Łódzki trafiło w tym roku 240 tysięcy złotych.

Umowy podpisali przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Skarbnik Miasta oraz Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego. Dzięki pozyskanym środkom zrealizowane zostaną inwestycje odpowiadające na najważniejsze potrzeby mieszkańców. Będzie to oświetlenie ciągu pieszo-rowerowego w Woli Grzymkowej, oświetlenie ulicy Okołowicza w Krzywcu, niwelacja terenu świetlicy wiejskiej w Brużycze Małej oraz remont świetlicy w Chrośnie.

Zainteresowanie programem z roku na rok rośnie. Samorząd województwa przeznacza coraz większe środki na rozwój terenów wiejskich, a liczba chętnych do skorzystania z dotacji stale się zwiększa. W tym roku o granty ubiegało się blisko tysiąc podmiotów. (kbs)

Wspólna inwestycja samorządów. Droga w Sobieniu zostanie przebudowana



Powiat Zgierski, Samorząd Województwa Łódzkiego oraz Gmina Aleksandrów Łódzki wspólnie zrealizują kolejną inwestycję drogową. 6 lipca podpisano umowę z Urzędem Marszałkowskim, na mocy której Powiat Zgierski otrzyma 200 tys. zł z Województwa Łódzkiego w ramach dotacji na budowę i modernizację dróg dojazdowych do pól. Środki zosta-

na przeznaczone na przebudowę blisko dwukilometrowego odcinka drogi powiatowej w Sobieniu, od drogi krajowej nr 72 w kierunku Nowych Krasnodębów. W realizację zadania finansowo włączy się również Gmina Aleksandrów Łódzki, która przeznaczy na ten cel 250 tys. zł.

Łączna wartość inwestycji wyniesie około 2 mln zł. Dzięki współ-

pracy trzech samorządów możliwe będzie wykonanie całego zaplanowanego odcinka w ramach jednego zadania, bez konieczności etapowania prac.

Zakres inwestycji obejmuje wymianę nawierzchni jezdni, regulację zjazdów, utwardzenie poboczy, budowę peronów przystankowych oraz renowację przepustów. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie robót. Jeżeli procedura przebiegnie zgodnie z harmonogramem, prace rozpoczną się jeszcze w okresie wakacyjnym.

Realizacja inwestycji poprawi bezpieczeństwo i komfort użytkowników drogi oraz usprawni komunikację w tej części powiatu. To kolejny przykład skutecznej współpracy samorządów, dzięki której możliwe jest pozyskiwanie środków zewnętrznych i realizacja ważnych dla mieszkańców inwestycji infrastrukturalnych. (EMA)

Stop barierom!

■ Agata Kowalska

Konferencja podsumowująca projekt „Stop Barrierom! Równi w Pracy” zakończyła trwającą ponad rok kampanię społeczną realizowaną przez Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu. To przedsięwzięcie jest wyjątkowe w skali kraju, gdyż zgierski urząd, jako jedyny urząd pracy w Polsce realizował projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, którego celem było przeciwdziałanie dyskryminacji na rynku pracy.



Podczas konferencji podsumowano efekty działań skierowanych zarówno do osób poszukujących zatrudnienia, jak i pracodawców oraz specjalistów rynku pracy. Głównym założeniem projektu było zwiększenie świadomości na temat barier, z jakimi mierzą się osoby mające trudności ze znalezieniem pracy ze względu na wiek, płeć czy niepełnosprawność. Organizatorzy podkreślali, że różnorodność nie jest przeszkodą, lecz wartością, która wzbogaca miejsca pracy i sprzyja rozwojowi przedsiębiorstw.

- Jednym z najważniejszych elementów kampanii był spot społeczny, którego twarzą została Monika Kuszyńska – piosenkarka i autorka tekstów. Film pokazywał, że odpowiednio

dostosowane stanowisko pracy oraz otwartość pracodawców pozwalają osobom zagrożonym wykluczeniem zawodowym w pełni wykorzystać swój potencjał i aktywnie uczestniczyć w życiu zawodowym – mówi Dyrektor PUP Marta Pietrak – Kędzierawska.

Projekt obejmował również szeroko zakrojone działania edukacyjne. W ciągu kilkunastu miesięcy odbył się cykl webinarów, w których uczestniczyły setki osób. Wśród trzynastu prelegentów znaleźli się przedstawiciele pracodawców, specjaliści HR, psychologowie, doradcy zawodowi, a także osoby, które osobiście doświadczyły dyskryminacji na rynku pracy. Ich historie oraz doświadczenia

stały się ważnym głosem w dyskusji o potrzebie budowania bardziej otwartego i sprawiedliwego rynku pracy.

- Istotnym elementem projektu było również przygotowanie kadry Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu. W zakresie przeciwdziałania dyskryminacji i zarządzania różnorodnością przeszkolono 48 pracowników urzędu, którzy, na co dzień wspierają osoby bezrobotne oraz współpracują z pracodawcami. Dzięki zdobytej wiedzy będą mogli jeszcze skuteczniej pomagać mieszkańcom regionu i promować równe traktowanie w zatrudnieniu – dodaje dyrektor. Choć świadomość społeczna systematycznie rośnie, statystyki pokazują, że dyskryminacja na rynku pracy nadal

pozostaje realnym problemem. Ekspertiści zgodnie podkreślają, że bariery wynikające z wieku, płci czy niepełnosprawności są w wielu przypadkach nieuzasadnione, a pracownicy oceniani powinni być przede wszystkim przez pryzmat swoich kompetencji i zaangażowania.

Realizowana w Powiecie Zgierskim inicjatywa może stać się inspiracją dla innych urzędów pracy w całej Polsce. Pokazuje, bowiem, że skuteczne wspieranie osób zagrożonych wykluczeniem zawodowym nie kończy się na pośrednictwie pracy, ale wymaga także budowania świadomości, przełamywania stereotypów i tworzenia rynku pracy, na którym każdy ma równe szanse na rozwój zawodowy.

Spotkanie integracyjne

Radość, śmiech i wspólnie spędzony czas. W takiej atmosferze upłynął Dzień Rodziny zorganizowany przez Fundację Osób Społecznie Aktywnych FOSA. Wydarzenie zgromadziło całe rodziny, które miały okazję wspólnie spędzić wyjątkowe popołudnie pełne atrakcji, zabawy i integracji.

- Zapraszamy rodziny i ich bliskich na wspólne świętowanie i celebrowanie wzajemnych relacji. Dom Pomocy Społecznej w Rąbieniu prowadzony przez Fundację FOSA, jest otwarty

dla wszystkich. Mamy mieszkańców z całej Polski. W ramach konkursu grantowego realizowanego przez Fundację Szansa - Jesteśmy Razem, ze środków PFRON zrealizowaliśmy projekt „Z serca do rąk tanecznym krokiem ku rodzinie” – zaznacza Magdalena Rydz, wiceprezes Fundacji FOSA.

Na uczestników czekało wiele aktywności. Ogród wypełnił się śmiechem, rozmowami, wspólnymi zabawami oraz rodzinną atmosferą. (mk)



Jej historia zaczyna się 5000 km stąd

Dzień dobry. Dzisiaj przed nami Elena Zielińska, która zajmuje się?

Dzień dobry, ostatnio mam wiele zajęć, ale to, co najbardziej mnie porwało i stało się moją wielką pasją oraz miłością życia, to psychologia. To droga, do której szłam bardzo długo.

To, co zwróciło moją uwagę, to fakt, że prowadzisz spotkania z pacjentami na świeżym powietrzu. Natrafiłam na tę informację na Facebooku i wydało mi się to bardzo interesujące. Opowiesz o tym więcej?

To przyszło bardzo naturalnie – nie planowałam tego. Uważam, że kontakt z naturą pomaga regulować nasz układ nerwowy. Pomyślałam więc, że w dzisiejszym zabieganym świecie, kiedy wielu osobom trudno znaleźć czas nawet na zwykły spacer, warto połączyć terapię z przebywaniem na świeżym powietrzu. Wierzę, że przyroda nie ocenia, daje poczucie spokoju i bezpieczeństwa, dzięki czemu wielu osobom łatwiej jest się otworzyć.

Skąd pomysł właśnie na psychologię? Wspominałaś, że zajmowałaś się różnymi rzeczami. Jak wyglądała droga, która doprowadziła Cię do tego miejsca?

Moja historia zaczyna się 5000 kilome-

inspiracje i lepiej rozumieć drugiego człowieka.

Z wykształcenia jestem filologiem, jednak psychologia od zawsze była moją pasją i marzeniem. Pomysł na spotkania w naturze pojawił się bardzo naturalnie. Sama wywodzę się z bliskiego kontaktu z przyrodą – urodziłam się w małej, górskiej wiosce w Kazachstanie. Moja obecność tam jest związana z historią mojej rodziny. Moi przodkowie podczas wojny zostali deportowani do Kazachstanu, podobnie jak wielu Polaków. To właśnie tam się urodziłam, a po wielu latach moja rodzina powróciła do Polski.

W jakich krajach jeszcze mieszkałaś?

Ostatnim miejscem, w którym mieszkałam, była Malta. Przygotowując się dzisiaj do tego pikniku, chciałam przynieść ze sobą kilka elementów z każdego kraju, które są dla mnie ważne.

Przygotowałam między innymi czak-czak – tradycyjne kazachskie danie, przygotowywane dla wyjątkowych gości lub podczas uroczystości, takich jak wesela. Pomyślałam, że skoro się spotykamy, a taka rozmowa nie zdarza się codziennie, to taki symboliczny poczęstunek będzie czymś wyjątkowym.

To danie ma również swoją symbolikę – poszczególne kawałki przypominają ludzi, którzy razem tworzą całość. Są połączone miodem, który jest słodki, dlatego ma być też przypomnieniem, aby słowa,



W swojej pracy wykorzystuję różne narzędzia, które pomagają mi lepiej dotrzeć do drugiego człowieka. Są to między innymi karty metaforyczne, olejki eteryczne czy kadzidło – elementy, które są częścią mnie i mojego sposobu postrzegania świata. Wierzę, że w pracy z drugim człowiekiem działa przede wszystkim to, w co sami mocno wierzymy i co jest autentyczne.

Pracowałam przez pewien czas w ośrodku, gdzie miałam możliwość obserwowania pracy arteterapeutów i poznawania różnych technik. Myślę, że każdy, kto pracuje z ludźmi, po drodze zbiera to, co najlepiej do niego przemawia, co jest zgodne z jego wartościami i doświadczeniem, a później tworzy własny sposób pracy.

Nie oznacza to jednak, że stworzyłam własną metodę – podstawą jest dla mnie psychologia jako nauka, wiedza, badania i dowody naukowe. Bliskie są mi nurty humanistyczne, egzystencjalne czy Gestalt. Uważam również, że każdy psycholog powinien przejść własną terapię, ponieważ praca nad sobą pozwala lepiej rozumieć drugiego człowieka.

Jednocześnie ważna jest dla mnie również sfera duchowości i kontakt z tym, co naturalne. Staram się łączyć naukowe podejście z elementami, które wspierają uważność i pomagają człowiekowi zatrzymać się na chwilę. Przykładem są olejki eteryczne – nie traktuję ich wyłącznie jako elementu symbolicznego czy duchowego. Wiemy, że zapachy wpływają na nasze samopoczucie i mogą oddziaływać na nastrój. Czasami wystarczy kilka kropli olejku, chwila skupienia i świadome doświadczenie zapachu, aby pomóc komuś się wyciszyć. Podobnie działają karty metaforyczne. Są szczególnie pomocne na początku spotkania, kiedy ktoś może czuć stres lub mieć trudność z opowiedzeniem o swoich emocjach. Obraz pozwala spojrzeć na pewne rzeczy z innej perspektywy, ponieważ każdy zobaczy w nim coś

innego. Czasami proste pytanie: „Co widzisz na tej karcie?” albo „Co ta karta ma wspólnego z tobą?” staje się początkiem ważnej rozmowy i pomaga dotrzeć do tego, co dzieje się wewnątrz człowieka. Najważniejsza pozostaje dla mnie autentyczność – to, by sposób pracy był zgodny ze mną i dawał drugiej osobie przestrzeń do bycia sobą.

Dziękuję za rozmowę.

Ja również.

Wywiad przeprowadziła Martyna Patora.



Zeskanuj QR



I zobacz cały materiał w TVA



trów stąd, ponieważ pochodzę z Kazachstanu i sama nazywam siebie koczowniczką. Napisałam również książkę „Koczownicza. Zapiski z wędrówki po świecie”. Myślę, że miejsce, w którym jestem dziś – psychologia i spotkania z ludźmi na łonie natury – to efekt bardzo długiej drogi. Człowiek od zawsze mnie fascynował. Podróżując po świecie i mieszkając w czterech różnych krajach, poznawałam ludzi, kultury i różne sposoby patrzenia na życie. Jestem mieszańką czterech kultur, a te doświadczenia pozwoliły mi zbierać

które kierujemy do drugiego człowieka, były pełne życzliwości i dobra. Miseczki, w których podaję czak-czak, pochodzą z Malty. To był dla mnie bardzo inspirujący czas, związany z bliskością morza, skał i niezwykłej przyrody.

Jak wygląda Twoja praca z drugim człowiekiem? Wiadomo, że każdy jest inny i inaczej odczuwa. To podejście trochę kojarzy mi się z arteterapią, ale zadaje się być czymś innym. Jak wygląda to w praktyce?

Czerwiec pod znakiem pikników

Końcówka czerwca w Aleksandrowie Łódzkim upłynęła pod znakiem rodzinnych pikników, wspólnej zabawy i integracji mieszkańców. To właśnie ten czas sprzyja spotkaniom na świeżym powietrzu, świętowania zakończenia roku szkolnego oraz radosnemu powitaniu lata.

W szkołach i przedszkolach organizowano pikniki rodzinne. Również sołectwa przygotowały swoje wydarzenia, tworząc przestrzeń do spotkań dla lokalnych społeczności. Nie zabrakło także wyjątkowych chwil dla seniorów. W Domu Dniennego Pobytu „Wrzos” lato zostało przywitane wyjątkowo.

Każdy z pikników miał swój niepowtarzalny charakter, ale wszystkie łączyło jedno - radość ze wspólnego spędzania czasu, integracja oraz doskonała atmosfera.

Startuje lato!



Wakacje czas start

Dzwonek wybrzmiał po raz ostatni przed wakacjami dla 3200 uczniów z całej gminy rozpoczął się upragniony letni odpoczynek. Uroczystości zakończenia roku szkolnego trwały już od czwartku. Najstarsi uczniowie podstawówek pożegnali szkołę, nauczycieli i kolegów, zamykając ważny etap edukacji. W piątek świadectwa odebrali pozostali uczniowie. Nie zabrakło wzruszeń, artystycznych występów i rozmów o wakacyjnych planach. Szczególnie wyjątkowy dzień był dla 425 dzieci, to ich pierwsze wakacje w szkolnej przygodzie.



Epicentrum Festiwal 2026



Całodniowa impreza na terenach MOSiR „Olimpijczyk” im. Wł. Smolarka w Aleksandrowie Łódzkim zaczęła się już o godzinie dziewiątej. Na głównym boisku nastąpiła wówczas inauguracja Turnieju Walking Futbol (czyli piłki chodzonej) o Puchar Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego, Jacka Lipińskiego. W zawodach wzięło udział dziesięć drużyn męskich, w kategorii 50+. Turniej miał międzynarodową obsadę, bo w krajowej stawce zespołów pojawiła się również drużyna z Czech. Emocje podczas spotkań w walking futbolu nie są wcale mniejsze niż te przeżywane podczas Mundialu!

Dokładnie w samo południe nastąpił początek wielkiej bitwy wodnej na „mokrym” placu zabaw. Rozdane zostały plastikowe karabiny oraz pistolety na wodę, a potem... hulaj dusza! A kto nie zdołał zmęczyć się bitewnym zgiełkiem wodnej strzelaniny, mógł z miejsca udać się pod główną scenę, gdzie od godz. 13-tej ruszyła strefa animacji dla najmłodszych – a tak naprawdę dla całych rodzin.

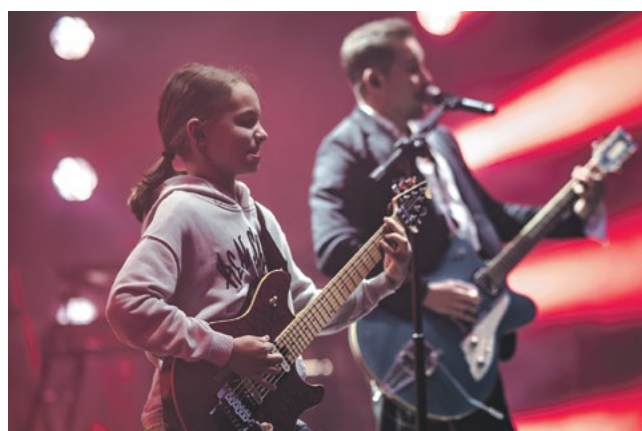
W programie znalazły się wielkie bańki mydlane, pokazy akrobatyczne, rozmaite konkursy i warsztaty, a przez cały czas dostępne były gigantyczne, bezpłatne dmuchańce w rekordowej ilości. Podobnie jak bezpłatny park linowy oraz stoiska – gastronomiczne, handlowe oraz warsztaty, prowadzone w namiotach miejskich instytucji. A odwiedzając namiot Aleksandrowa Łódzkiego i oddając głos online na nasze projekty w Budżecie Obywatelskim Województwa Łódzkiego można było odebrać nagrodę w postaci roślinki, do zasadzenia w przydomowym ogrodzie.

Koncerty, czyli atrakcje na scenie, zapowiadałyśmy od godziny 18.00. Rozpoczęła Kasia Cerekwicka, na którą czekali z niecierpliwością miłośnicy takich hitów jak „Na kolana” czy „S.O.S”. O godz. 19.30 na scenie zameldował się natomiast bardzo energetyczny duet Smolik // Kev Fox. To był idealny „rozbieg” przed koncertem Krzysztofa Zalewskiego, który zjawił się na scenie zaraz po nich.

Gratka dla miłośników hip-hopu, czyli występ Kukona, rozpoczął się natomiast o godz. 22.45. Zaś o północy sceną zawładnęli już nasi dj-e. Parkiet taneczny pod letnim niebem wystartował wraz z setem duetu Catz’n Dogz. O niezapomniane zakończenie imprezy postarali się natomiast ART1 i RA SP. Działo się aż do godziny drugiej!!!

Na najbardziej energetyczną imprezę tego roku zaprosił Jacek Lipiński, Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęły: Joanna Skrzydlewska - Marszałek Województwa Łódzkiego oraz Iwona Dąbek - Starosta Zgierski. Partnerem Wydarzenia był Urząd Marszałkowski – Województwo Łódzkie, a także Aurret Bank oraz Hotel Jan Sander.

tekst: Remigiusz Mielczarek
 fot. Walendi Foto, Foto Jester



Epiceentrum Festival 2026



„Modo iucundus” byle zabawnie

■ Ewelina Madejska

Na pierwszy rzut oka to tylko jedno z wielu mieszkań w bloku. Takie, obok którego można przejść obojętnie. Dopiero po przekroczeniu progu wiadomo, że ten adres ma inny wymiar.

Powietrze jest ciężkie od zapachu farb i płócien.

Światło wpada przez okno i zatrzymuje się na sztaludze stojącej pośrodku pokoju. Na niej obraz, jeszcze niedomknięta opowieść. Farba nie leży płasko. Wznosi się, pęka, tworzy grzbiety i doliny, jakby próbowała uwolnić się z dwuwymiarowej przestrzeni. Każda kolejna warstwa niesie ślad poprzedniej.

Obok spoczywa paleta. Nieregularna, pokryta zastygłymi plamami barw. Dla przypadkowego gościa to tylko narzędzie. Dla artysty to kronika setek godzin samotności, ciszy i nieustannego dialogu z płótnem.

Bartosz Stępiński siedzi na niewielkim stołku. Nie mówi wiele. Nie musi. W jego oczach widać skupienie człowieka, który nauczył się słuchać własnej wyobraźni. Pędzel porusza się spokojnie, niemal bezszelestnie, zostawiając ślady, których nie dyktuje szkic ani plan. Dyktuje je intuicja. Bo są obrazy, których nie da się wymyślić. Trzeba je poczuć.

Przez chwilę jedynym dźwiękiem jest miękkie muśnięcie włosów o chropowatą powierzchnię płótna. Artysta na moment odrywa wzrok od obrazu. Spogląda w moją stronę, ale pędzel nadal prowadzi swoją własną opowieść. Jakby rozmowa i malowanie były tym samym gestem. Właśnie wtedy zaczyna się historia nie tylko o obrazach.

– Na początku malarstwo było mi dość obce. Wszystko zaczęło się od rysunku. Dopiero w liceum plastycznym im. Jaka Malczewskiego w Częstochowie odkryłem farby i zrozumiałem, jakie dają możliwości.

Opowiada o Kłobucku, skąd pochodzi. O studiach w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. O Aleksandrowie Łódzkim, do którego trafił trochę przez przypadek, szukając z żoną pierwszego mieszkania. W jego historii nie ma jednego przełomowego momentu. Nie było dnia, w którym postanowił zostać malarzem.

– To chyba ta decyzja sama mnie znalazła. Robiłem wiele rzeczy, projektowałem, malowałem murale, zajmowałem się grafiką. W pewnym momencie

to właśnie obrazy zaczęły dominować moją twórczość, na tyle by móc się z nich utrzymać.

Po chwili uśmiecha się, jakby sam nie dowierzał własnej drodze.

– W sumie to zabawne, że tak się to wszystko przerodziło. Od niewinnych rysunków z tyłu zeszytu do matematyki... do sytuacji, w której ludzie przychodzą na wystawy i oglądają moje prace na żywo.

Nie mówi tego z dumą. Bardziej z pewnym zdziwieniem.

Pytam, skąd biorą się jego obrazy.

wy obraz zamalowuję na czarno. Potem ścieram farbę papierem ściernym albo gąbką. Powstaje coś zupełnie nowego. Wtedy nie ma już sensu trzymać się planu. Trzeba zaufać temu, co się wydarzyło.

Patrzę na obrazy. Wielowarstwowe, pełne symboli i postaci. Niektórzy w starszych dziełach dostrzegali echa Beksinskiego. On kręci głową.

– Nigdy specjalnie się nim nie inspirowałem.

Znacznie bliższy jest mu Jacek Malczewski. Nie tyle przez sposób malowania, ile

– Powiedział, że jest szansa na wystawę wcześniej. Byłem przekonany, że to jeszcze nie ten moment.

Kilka dni później dostał wizualizację ekspozycji.

– Zamurowało mnie. Nagle okazało się, że te obrazy rozmawiają ze sobą. Że istnieje jakiś wspólny język, którego sam wcześniej nie widziałem. To Witek go odnalazł.

Gdy po raz pierwszy wszedł do galerii jeszcze przed otwarciem wystawy, miał wrażenie, że ogląda prace... kogoś innego.

– Znałem każdy centymetr tych obrazów. Spędziłem przy nich setki godzin. A mimo to patrzyłem na nie jak widz. Choć większość czasu spędza przy sztaludze, od czasu do czasu zamienia ją na kilkumetrowe rusztowanie.

– Uwielbiam projektować murale. Sama świadomość, że coś będzie żyło w przestrzeni, bardzo mnie napędza. Paradoksalnie najgorszym etapem jest już samo malowanie. Po kilku dniach człowiek walczy nie tylko z farbą, ale z upałem, deszczem i własnym zmęczeniem.

Pytam o marzenia.

Nie mówi o sławie ani zagranicznych galeriach.

– Chciałbym namalować naprawdę monumentalny obraz. Taki trzy na dwa metry. Na razie ogranicza mnie logistyka. A poza tym... od dawna chodzi za mną rzeźba. Albo płaskorzeźba. Moje obrazy i tak coraz bardziej przypominają relief. Na koniec pytam o ludzi. Czy w życiu artysty jest ktoś, bez kogo ta droga wyglądałaby inaczej?

Nie odpowiada od razu.

– Żona.

I po chwili dodaje:

– Kiedy obok jest ktoś, kto nie wywiera presji, tylko pozwala człowiekowi się rozwijać, wszystko przychodzi naturalnie. To, co tworzę, jest wtedy bardziej moje.

Uśmiecha się.

– Chociaż wymaga to od niej sporo cierpliwości. Życie z artystą nie należy do najłatwiejszych. Wiem coś o tym, bo sam ze sobą żyję. Ale... myślę, że czasem bywa zabawnie.



– Najczęściej inspiracja przychodzi z życia. Ktoś coś powie. Zobaczę jakieś zjawisko. Zapisuję to w notatniku w telefonie, żeby później zamienić w symbol na obrazie. Czasem inspiruje mnie po prostu jakiś widok i wtedy mam potrzebę od razu przenieść go na płótno.

Romantyczne wyobrażenie artysty czekającego na natchnienie szybko jednak burzy.

– Wena jest trochę ściemą.

To zdanie zawisa między nami.

Jeszcze kilka lat temu czekał na odpowiedni moment. Dziś zamiast niego są stałe godziny pracy, porządek w pracowni i dyscyplina.

– Gdybym do każdego obrazu podchodził tak samo, po prostu bym się znużył. Czasem przygotowuję projekt, ale podczas malowania czuję, że coś nie działa. Zdarza się, że niemal goto-

przez myślenie o obrazie. Symbol staje się językiem, a mitologia sposobem opowiadania o współczesności.

– Podziwiam także Grottgera, Durera czy Caravaggio.

Każdy obraz otrzymuje tytuł. Nie po to, by wszystko wyjaśnić.

– To tylko kierunek. Mała odpowiedź. Po chwili dodaje zdanie, które wydaje się kluczem do całej jego twórczości.

– Artysta traci prawo do swojego dzieła w momencie, kiedy je skończy.

Od tej chwili obraz należy już do odbiorcy.

Indywidualna wystawa miała przyjść później. Tak przynajmniej myślał Bartosz. Nie był przekonany, że jego obrazy tworzą już spójną całość. Brakowało mu wspólnego mianownika.

Wszystko zmienił telefon od marszanda, Witka.

Rehabilitacja bliżej pacjentów

■ Agata Kowalska

Każdego dnia z poradni rehabilitacyjnych działających przy SP ZOZ korzysta ponad 100 pacjentów. W placówkach przy ul. Piotrkowskiej oraz ul. Pabianickiej panuje nieustanny ruch – jedni kończą zabiegi, inni rozpoczynają terapię. Łącznie każdego dnia wykonywanych jest około 400 zabiegów rehabilitacyjnych w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Bóle kręgosłupa związane z siedzącym trybem życia, otyłość, urazy przeciążeniowe czy następstwa chorób układu krążenia i schorzeń neurologicznych to tylko część problemów zdrowotnych, z którymi coraz częściej zmagają się mieszkańcy. Nic dziwnego, że zapotrzebowanie na rehabilitację systematycznie rośnie, a poradnie rehabilitacyjne należą dziś do najbardziej obleganych placówek ochrony zdrowia.

- Sama nasza poradnia mieszcząca się w tym samym budynku Ośrodka Pomocy Społecznej działa już od ponad 20 lat i od tego czasu nieprzerwanie wspiera mieszkańców w powrocie do zdrowia i sprawności. Najczęściej z pomocy fizjoterapeutów korzystają osoby cierpiące na bóle kręgosłupa, choroby zwyrodnieniowe stawów, wady postawy oraz urazy przeciążeniowe. Rehabilitacja jest również niezbęd-

nym elementem leczenia po złamaniach, skręceniach i operacjach ortopedycznych, takich jak wszczepienie endoprotezy stawu biodrowego lub kolanowego. Coraz częściej trafiają tu także pacjenci po urazach sportowych oraz osoby wymagające usprawniania po przebytych chorobach neurologicznych i schorzeniach układu krążenia - opowiada Katarzyna Pastusiak, kierownik poradni rehabilitacyjnej.

Specjaliści podkreślają, że bóle kręgosłupa stały się jednym z najczęstszych problemów cywilizacyjnych. Według badań doświadcza ich przynajmniej raz w życiu większość dorosłych.

Warto przypomnieć, że ze świadczeń rehabilitacyjnych finansowanych przez NFZ korzysta w Polsce około 7 milionów pacjentów rocznie, a liczba ta stale rośnie. To pokazuje, jak istotną rolę odgrywa rehabilitacja we współczesnym systemie ochrony zdrowia.

Specjaliści zgodnie podkreślają, że najlepszym sposobem na ograniczenie problemów zdrowotnych pozostaje profilaktyka. Regularna aktywność fizyczna, utrzymywanie prawidłowej masy ciała, dbanie o właściwą postawę oraz unikanie długotrwałego siedzenia pomagają zmniejszyć ryzyko wielu schorzeń narządu ruchu i pozwalają



dłużej cieszyć się dobrą sprawnością. Rosnące zapotrzebowanie na rehabilitację sprawia, że możliwości finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia są ograniczone. Kontrakt z NFZ nie pozwala na realizację wszystkich potrzeb, a czas oczekiwania na zabiegi bywa długi. W wielu przypadkach schorzenia wymagają natomiast szybkiego rozpoczęcia terapii.

W odpowiedzi na potrzeby miesz-

kańców dyrekcja SP ZOZ zdecydowała o rozszerzeniu działalności poradni. Od niedawna, poza godzinami realizacji świadczeń finansowanych przez NFZ, placówka świadczy również usługi komercyjne. Dzięki temu pacjenci, którzy nie mogą czekać na wyznaczony termin, mają możliwość szybszego rozpoczęcia rehabilitacji i kontynuowania leczenia bez zbędnej zwłoki.



ODZYSKAJ SPRAWNOŚĆ I RADOŚĆ Z ŻYCIA

PROFESJONALNI FIZJOTERAPEUCI, INDYWIDUALNE PODEJŚCIE

PORADNIE REHABILITACYJNE:

ul. Piotrkowska 4/6 tel. 42 712-11-10
ul. Pabianicka 48 tel. 42 276-19-71 wew.115

<http://www.spzoz.aleksandrow-lodzki.pl/>

OFERUJEMY KOMPLEKSOWĄ REHABILITACJĘ Z ZAKRESU:

- FIZJOTERAPIA ORTOPEDYCZNA (PO ZŁAMANIACH, SKRĘCENIACH)
- REHABILITACJA KRĘGOSŁUPA (DISKOPATIE, RWA KULSZOWA)
- MASAŻ
- KINEZYTERAPIA (ĆWICZENIA INDYWIDUALNE)
- FIZYKOTERAPIA (LASER, ULTRADŹWIĘKI, POLE MAGNETYCZNE)

ZAKRES USŁUG:

ZABIEGI W RAMACH UMOWY Z NFZ:

- KINEZYTERAPIA
- FIZYKOTERAPIA
- HYDROTHERAPIA
- MASAŻ

ZABIEGI KOMERCYJNE- ZABIEGI Z ZAKRESU FIZJOTERAPII, INDYWIDUALNA PRACA Z PACJENTEM, MASAŻ, TERAPIA MANUALNA

**NOWOŚĆ!!!
TERAPIA FAŁĄ UDERZENIOWĄ**

KORZYŚCI DLA PACJENTA:

POPRAWA JAKOŚCI ŻYCIA
REDUKCJA BÓLU
INDYWIDUALNE PODEJŚCIE
WYKWALIFIKOWANY PERSONEL
PRZYJAZNA ATMOSFERA
OBIEKT DOSTOSOWANY DO POTRZEB OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH-WINDA

Flippery wracają do gry

■ Ewelina Madejska

Pinball, znany w Polsce przede wszystkim jako flipper, przeżywa obecnie prawdziwy renesans. Maszyny, które jeszcze kilkanaście lat temu kojarzyły się głównie z salonami gier, dziś są cenionymi obiektami kolekcjonerskimi, a wokół nich rozwija się prężna społeczność pasjonatów. Powstają interaktywne muzea, organizowane są turnieje sportowe, a oficjalne zawody odbywają się także w Aleksandrowie Łódzkim.

Jak podkreślają założyciele Klubu Flipperowego „Pinballium” pomysł narodził się z bardzo praktycznej potrzeby.

– Nasze maszyny nie mieściły się u nas w domach i szukaliśmy takiego miejsca, w którym moglibyśmy wstawić kilka naszych maszyn. Pięć, może sześć, żebyśmy mogli w gronie znajomych spotkać się, pośmiać, pograć sobie. I tak to się zaczęło – mówi Nikodem Kaczmarek.

Obiekt nie działa jeszcze w pełni ko-

mercyjnie.

– Znajdujemy się w Aleksandrowie Łódzkim na ulicy Piotrkowskiej 102. Jesteśmy bardzo dobrze chronieni, bo nasz lokal znajduje się na tyłach komisarzatu policji. Staramy się, żebyśmy byli otwarci regularnie w piątki i soboty. Ponieważ nie jesteśmy placówką jeszcze komercyjną, to staramy się przekazywać informacje przez media społecznościowe, kiedy można do nas wpadać – wyjaśnia Andrzej Kamiński.

Zasady korzystania z klubu są proste. Po opłaceniu wstępu uczestnicy mogą bez ograniczeń korzystać ze wszystkich dostępnych maszyn. Najważniejszą pozostaje jednak atmosfera wspólnej zabawy i sportowej rywalizacji.

– Najfajniej na flipperach gra się z kimś, czy to rywalizując, czy nawet zamieniając się kolejnością grania. W towarzystwie zawsze jest fajniej niż gdzieś tam w zaciszu domowym – podkreśla Andrzej Kamiński.

Pinball od lat posiada również rozwiniętą scenę turniejową. Zawodnicy rywalizują nie tylko lokalnie, ale także na szczeblu krajowym i międzynarodowym.

– Są organizowane turnieje rangi lokalnej, wojewódzkiej, są mistrzostwa Polski, turnieje zagraniczne. Teraz niedawno były mistrzostwa świata w Stanach – dodaje Nikodem Kaczmarek. W ostatni weekend czerwca klub był gospodarzem trzydniowych zawodów pod nazwą Mistrzostwa Polski Centralnej.

– Od piątku do niedzieli prawie 50 osób rozegrało setki gier turniejowych i na free play w ramach MCP 2026. Chciałbym podziękować wszystkim firmom, które wsparły nasze wydarzenie m.in. Twój Przystanek – dodaje Andrzej Kamiński.

Pinball jest jedną z wielu dyscyplin, które zyskują coraz większą popularność.

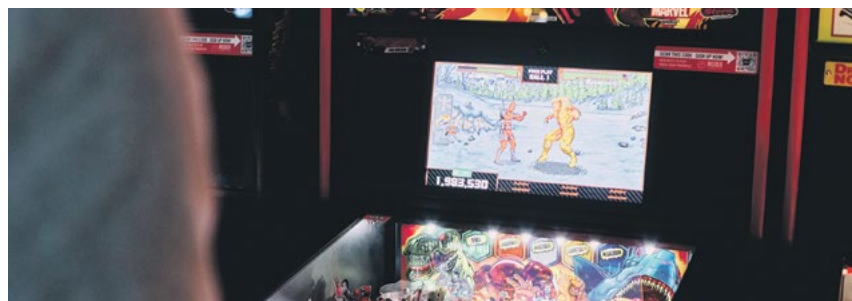
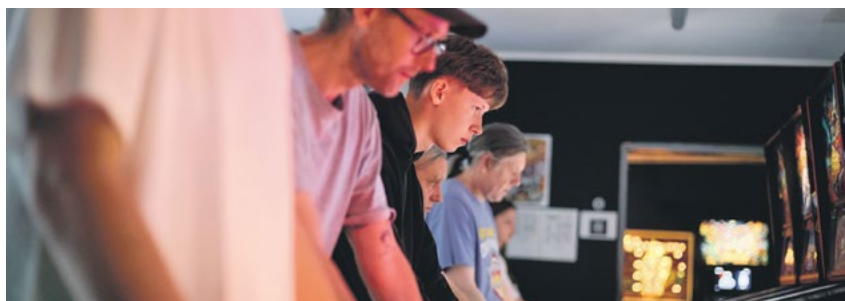
– Jest wiele sportów niszowych, o których zwykli zjadacze chleba nie

wiedzą. A potem się okazuje: „Kurcze, w to też można grać i są jakieś mistrzostwa”. Fajnie – mówi z uśmiechem Nikodem Kaczmarek.

Flippery coraz częściej opuszczają także klubowe wnętrza i pojawiają się podczas festynów, pikników oraz imprez plenerowych. Organizatorzy oferują możliwość wynajęcia maszyn wraz z ich transportem i obsługą.

– Mamy sprzęt do tego, żeby tego flippera złożyć, zawieźć na miejsce, rozłożyć, uruchomić i żeby ktoś mógł sobie tam w innej lokalizacji niż tylko tutaj u nas pograć – podsumowuje współtwórca klubu- zachęca Andrzej Kamiński.

Rosnąca liczba turniejów, nowych klubów i kolekcjonerów pokazuje, że flipper przestał być jedynie nostalgiczną rozrywką. Dla wielu osób stał się pełnoprawnym sportowym hobby, które łączy pokolenia i przyciąga coraz więcej nowych entuzjastów.



Fundusze Europejskie

Dofinansowane przez Unię Europejską



Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt Budowa niskoemisyjnego systemu mobilności w Gminie Aleksandrów Łódzki – budowa dróg dla pieszych i rowerów II etap

Dofinansowanie projektu z UE: 6 704 215,56 zł



Fundusze Europejskie

Dofinansowane przez Unię Europejską



Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt Budowa instalacji paneli fotowoltaicznych dla budynków użyteczności publicznej w Gminie Aleksandrów Łódzki

Dofinansowanie projektu z UE: 4 539 550,78 zł



Informacja

o przyznanych przez Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego nagrodach dla uczniów szczególnie uzdolnionych i posiadających wybitne osiągnięcia w zakresie nauki i kultury w roku szkolnym 2025/2026.

Na podstawie Regulaminu określającego zasady i tryb przyznawania i cofania stypendiów, przyznawania nagród i wyróżnień, dla uczniów szczególnie uzdolnionych i posiadających wybitne osiągnięcia w zakresie nauki i kultury stanowiącego załącznik nr XXX/295/08 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 4 grudnia 2008 roku oraz uchwały nr XLVII/467/2013 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 26 września 2013 r – przyznano nagrodę rzeczową dla ucznia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Aleksandrowie Łódzkim o łącznej wartości 300 zł

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślad w naszych sercach”
Koleżance
Dorocie Cichej
członkowi Związku Nauczycielstwa Polskiego
wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci
MAMY
składają:
Prezes Oddziału, Koleżanki i Koledzy
ze Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Aleksandrowie Łódzkim

„Ci, których kochamy nie umierają nigdy,
bo miłość, to nieśmiertelność”.
Koleżance
Dorocie Kozłowskiej
wieloletniemu członkowi Związku Nauczycielstwa Polskiego
wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci
MĘŻA
składają:
Prezes Oddziału, Koleżanki i Koledzy
ze Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Aleksandrowie Łódzkim

Oregon w sekretariacie

Kolejny czworonożny urzędnik będzie łagodził obyczaje w miejskiej placówce. Ma na imię Oregon i cztery lata, w tym ostatni rok spędzony w schronisku. Teraz zastąpi Majkiego, który odszedł za tęczyowy most i pozostawił po sobie pustkę w sekretariacie Młodzieżowego Domu Kultury. Oficjalne przywitanie nowego pracownika odbyło się na początku lipca. Mamy nadzieję, że skradnie serca nie tylko pracowników ośrodka kultury, ale też dzieci, które od września rozpoczną zajęcia. (kbs)



Medale dla par

W sobotę, 4 lipca, trzy pary z Gminy Aleksandrów Łódzki obchodziły wyjątkowe jubileusze pożycia małżeńskiego. Uroczystość odnowienia przysięgi małżeńskiej zgromadziła Jubilatów oraz ich najbliższych, którzy wspólnie świętowali ten piękny i wzruszający moment. 51. rocznicę ślubu obchodzili Państwo Irena i Jerzy Henkel oraz Państwo Wiesława i Zbigniew Świątczak. Wyjątkowy jubileusz

– 63. lat wspólnego życia – świętowali natomiast Państwo Marianna i Leszek Kaczmarek. To niezwykle świadectwo miłości, wzajemnego szacunku i oddania, że Jubilaci od ponad pół wieku kroczą przez życie razem. Z tej wyjątkowej okazji składamy wszystkim Parom najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, pogody ducha oraz wielu kolejnych lat spędzonych razem w szczęściu, miłości i rodzinnej atmosferze.



Marianna i Leszek Kaczmarek
63. Rocznicą Ślubu



Irena i Jerzy Henkel
51. Rocznicą Ślubu



Wiesława i Zbigniew Świątczak
51. Rocznicą Ślubu

OGŁOSZENIA DROBNE

- | | | | |
|---|--|--|--|
| <ul style="list-style-type: none"> Kupię przedsiónek do przyczepy kempingowej Niewiadów. tel. 798 484 074 Zamienię dwa pokoje z kuchnią, na większe (3 pokoje z kuchnią) na komunalne lub spółdzielcze tel. 501 509 535 Sprzedam deski o długości 5 m za cenę 50 % . tel. 505 832 566 Sprzedam fotelik rowerowy montowany z tyłu tel. 505 832 566 Łóżeczko turystyczne składane dla dzieci niedrogo sprzedam tel. 791 77 17 18 Domek dla dzieci do 10 lat, sprzedam tanio tel. 791 77 17 18 Sprzedam 3 działki budowlane razem lub każdą osobno Ruda Bugaj | <ul style="list-style-type: none"> cena 160 zł za metr kw. Kontakt 513023311 lub 602274418. Likwidacja całkowita mieszkań, strychów , komórek ,piwnic i garaży. Wywiozę wszystkie zbędne graty, wycena i dojazd gratis .Tylko zadzwoń tel:500 551 92 Kupię pamiątki z PRL-u, zabawki,kryształy,zegarki,obrazy,starocie i inne. Tel: 519 691 609 Sprzedam mieszkanie 46mkw (Ipiętro) ul. Daszyńskiego. Tel. 501 403 720 Sprzedam tanio dwa skórzane fotele. Stan bardzo dobry. Tel. 696 230 075 Sprzedam maszynę do szycia waliz- | <ul style="list-style-type: none"> kową Łucznik klasa 465 i 466. Mało używana tel. 42 2751566 Sprzedam dwa rowery – damki . W dobrym stanie. Używane. Tanio. Tel. 668 377 873 Sprzedam wózek inwalidzki elektryczny tel. 785 254 767 Rower do nauki jazdy (3-6lat) oddam za kawę tel. 603 660 860 Rower młodzieżowy sprawny (6-10 lat) oddam za kawę tel. 603 660 860 Poszukuje osoby do porządków w ogrodzie w Aleksandrowie Łódzkim tel. 505 113 235 Overlock 3-nitkowy Textima klasa 8515 kompletny stół i silnik sprzedam. Cena 800 zł.tel. 604 885 044 Sprzedam używany w dobrym sta- | <ul style="list-style-type: none"> nie rower trójkołowy ze wspomaganie elektrycznym tel. 601 776 684 Oferuję naukę i korepetycje z języka niemieckiego. Wszystkie poziomy. tel. 577 436 603 Złota rączka- skutecznie. tel. 534 860 040 Wyroby z drewna: budy , budki dla ptaków, WC budowlane Tel. 504 624 848 |
|---|--|--|--|

**OGŁOSZENIA PRZYJMOWANE
SĄ POD NUMEREM TELEFONU
42 270 03 42 LUB MAILOWO:
redakcja@aleksandrow-lodzki.pl**

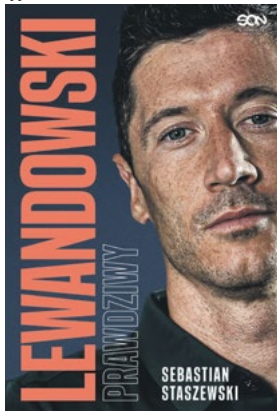


Biblioteka Publiczna
im. Jana Machulskiego
w Aleksandrowie Łódzkim

Książki dostępne w Bibliotece dla Dorosłych,
Plac Tadeusza Kościuszki 12

Sebastian Staszewski

„Lewandowski. Prawdziwy”



Zapraszamy do Biblioteki po książkę, której autora Aleksandrowianie mieli okazję spotkać osobiście podczas wieczoru autorskiego zorganizowanego w naszym mieście.

„Lewandowski. Prawdziwy” to historia, która pokazuje, że za wielkimi golami i rekordami stoi człowiek pełen ambicji, wytrwałości i konsekwencji. To opowieść o chłopaku, który dzięki ciężkiej pracy spełnił swoje marzenia i stał się jednym z najlepszych piłkarzy świata. Autor nie skupia się wyłącznie na sukcesach sportowych, ale odsłania również mniej znane momenty z życia osobistego Roberta Lewandowskiego. Książka inspirowa, motywuje i udowadnia, że talent bez determinacji nie wystarczy.

Anna Stryjewska

„Król życia”



„Król życia” – drugi tom sagi „Syn Wiatru” Anny Stryjewskiej – to opowieść, która wciąż od pierwszych stron i na długo pozostaje w pamięci. Tym razem autorka przenosi czytelników do Polski początku lat 90., czasu wielkich przemian, nowych możliwości i odważnych marzeń. Śledzimy losy Antoniego Gołębińskiego oraz jego wychowanka, którzy próbują odnaleźć się w rodzącym się świecie kapitalizmu, budując biznes, mierząc się z wyzwaniami i pokusami sukcesu. To książka pełna emocji, rodzinnych tajemnic i wzruszeń, napisana z ciepłem, które stało się znakiem rozpoznawczym naszej lokalnej pisarki. Jeśli szukacie historii, przy której można się zatrzymać, zadumać i po prostu dobrze spędzić czas – „Król życia” będzie doskonałym wyborem.

Ali Smith

„Gliff”



Ali Smith
Gliff
przełożyła Agnieszka Włga

Ali Smith należy do najciekawszych współczesnych pisarek brytyjskich. Jest ceniona za oryginalny styl, literacką odwagę oraz umiejętność łączenia tematów społecznych z głęboką refleksją nad ludzką naturą.

Jej nowa książka „Gliff” to poruszająca opowieść o rodzeństwie, które próbuje odnaleźć się w świecie przyszłości rządzonej przez sztywne zasady, kontrolę i podziały. Kiedy bohaterowie zostają uznani za osoby niepasujące do obowiązującego systemu, muszą stawić czoła samotności, niepewności i licznym przeciwnościom. Autorka pokazuje, jak łatwo można utracić wolność i jak ważne są bliskość, odwaga oraz wzajemna troska. To nie tylko dystopijna wizja przyszłości, ale także skłaniająca do refleksji historia o człowieczeństwie, nadziei, sile więzi międzyludzkich, solidarności i wierze w młode pokolenie.

KINO
SPÓJNIA
KINEO by Charlie



www.kinospojnia.pl | tel: 726 506 506

11 lipca SOBOTA

11:30 Minionki i straszycła (85') -USA

13:00 Minionki i straszycła (85') -USA

14:25 Minionki i straszycła (85') -USA

15:50 Vaiana (115') -USA

17:45 Vaiana (115') -USA

19:40 Zaproszenie (107') - USA

12 lipca NIEDZIELA

11:30 Minionki i straszycła (85') -USA

13:00 Minionki i straszycła (85') -USA

14:25 Minionki i straszycła (85') -USA

15:50 Vaiana (115') -USA

17:45 Vaiana (115') -USA

19:40 Zaproszenie (107') - USA

15 lipca ŚRODA

14:30 Minionki i straszycła (85') -USA

16:00 Minionki i straszycła (85') -USA

17:25 Vaiana (115') -USA

19:20 Zaproszenie (107') - USA

16 lipca CZWARTEK

14:30 Minionki i straszycła (85') -USA

16:00 Minionki i straszycła (85') -USA

17:30 Vaiana (115') -USA

19:20 Zaproszenie (107') - USA

17 lipca PIĄTEK

14:20 Minionki i straszycła (85') -USA

15:45 Minionki i straszycła (85') -USA

17:10 Vaiana (115') -USA

19:05 Odyseja (172') -USA

18 lipca SOBOTA

11:00 Minionki i straszycła (85') -USA

12:25 Vaiana (115') -USA

14:20 Minionki i straszycła (85') -USA

15:45 Vaiana (115') -USA

17:40 Vaiana (115') -USA

19:35 Odyseja (172') -USA

19 lipca NIEDZIELA

10:45 Minionki i straszycła (85') -USA

12:10 Vaiana (115') -USA

14:05 Minionki i straszycła (85') -USA

15:30 Vaiana (115') -USA

17:25 Vaiana (115') -USA

19:20 Odyseja (172') -USA

22 lipca ŚRODA

14:20 Minionki i straszycła (85') -USA

15:45 Minionki i straszycła (85') -USA

17:10 Vaiana (115') -USA

19:05 Odyseja (172') -USA

23 lipca CZWARTEK

14:20 Minionki i straszycła (85') -USA

15:45 Minionki i straszycła (85') -USA

17:10 Vaiana (115') -USA

19:05 Odyseja (172') -USA

24 lipca PIĄTEK

14:20 Ekipa zwierzaków (85') Francja, Belgia

15:45 Minionki i straszycła (85') -USA

17:10 Vaiana (115') -USA

19:05 Odyseja (172') -USA

25 lipca SOBOTA

10:35 Ekipa zwierzaków (85') Francja, Belgia

12:00 Toy story 5 (103') USA

13:45 Minionki i straszycła (85') -USA

15:15 Vaiana (115') -USA

17:10 Vaiana (115') -USA

19:05 Odyseja (172') -USA

26 lipca NIEDZIELA

10:35 Ekipa zwierzaków (85') Francja, Belgia

12:00 Toy story 5 (103') USA

13:45 Minionki i straszycła (85') -USA

15:15 Vaiana (115') -USA

17:10 Vaiana (115') -USA

19:05 Odyseja (172') -USA

29 lipca ŚRODA

14:20 Ekipa zwierzaków (85') Francja, Belgia

15:45 Minionki i straszycła (85') -USA

17:10 Vaiana (115') -USA

19:05 Odyseja (172') -USA

30 lipca CZWARTEK

14:20 Ekipa zwierzaków (85') Francja, Belgia

„To bardzo piękny Głaz”, czyli kilka słów o filmie

„Project Hail Mary”



Filmowa perełka, o której zdecydowanie było zbyt cicho. Poznajcie „Project Hail Mary” (2026) w reżyserii Phila Lorda i Christophera Millera. To adaptacja powieści Andy’ego Weira o tym samym tytule, utrzymana w gatunku science fiction.

W główną rolę Reylanda Grace’a – naukowca, który samotnie staje przed zadaniem uratowania ludzkości – wcielił się Ryan Gosling. Bohater jako jedyny wybudza się ze śpiączki farmakologicznej na pokładzie statku kosmicznego Hail Mary, znajdującego się miliony kilometrów od Ziemi.

Fabula filmu prowadzona jest dwutorowo. Pierwsza linia narracyjna przedstawia wydarzenia sprzed misji Hail Mary i pokazuje, jak doszło do tego, że astronauta zostali wysłani 12 lat świetlnych w kierunku konkretnej gwiazdy. Jest ona bowiem jedyną, która nie została dotknięta tajemniczą „linią Pietrowej” – zjawiskiem powodującym gwałtowne wygaszanie kolejnych gwiazd we wszechświecie.

Drugi wątek skupia się na losach Grace’a, który podczas samotnej podróży kosmicznej spotyka obcą formę życia. Nie jest to jednak Xenomorph znany z serii „Obcy”. Twórcy przedstawiają nam zupełnie inną wizję pozaziemskiej cywilizacji – stworzenie oddychające amoniakiem, dla którego tlen jest zabójczy. Co więcej, okazuje się ono... wielkim, komunikującym się w swoim języku głazem. W jaki sposób bohaterowie nawiążą kontakt i czy uda im się znaleźć wspólny język? Na te pytania odpowiada właśnie film.

Pod względem efektów specjalnych trzeba przyznać, że kalustrofobiczny świat statku kosmicznego wygląda realistycz-

nie. Szczególnie ciekawa jest kreacja obcej istoty – oryginalna, świeża i bardzo dobrze zrealizowana. Twórcy zadbali również o efekty praktyczne, które następnie posłużyły jako baza dla cyfrowych efektów specjalnych.

Interesującym zabiegiem w pierwszej części filmu jest sposób montażu oraz praca kamery. Obraz dosłownie „obraca się” wraz ze statkiem kosmicznym, ale jednocześnie oddaje chaos i dezorientację głównego bohatera, który po wybudzeniu ze śpiączki próbuje odzyskać świadomość i zrozumieć swoją sytuację. Wraz z rozwojem historii kamera staje się coraz bardziej stabilna, podobnie jak sam bohater.

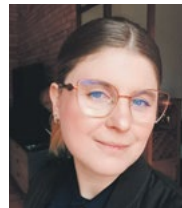
Za ścieżkę dźwiękową odpowiada Daniel Pemberton, kompozytor znany między innymi z filmów „Spider-Man Uniwersum” oraz „Pan Wilk i spółka”. Muzyka jest wyrazista i momentami przywołuje na myśl kompozycje Justina Hurwitza z filmu „Pierwszy człowiek”. W przeciwieństwie jednak do tamtej ścieżki dźwiękowej, muzyka z „Project Hail Mary” nie pozostaje na długo w pamięci.

Mimo tego bardzo ciepło polecam seans „Project Hail Mary”. To science fiction, które nie traktuje widza infantylnie. Wszystkie elementy fabuły, które mogłyby budzić wątpliwości lub wydawać się lukami scenariuszowymi, zostają logicznie wyjaśnione.

To film pełen pozytywnych, ciepłych emocji, ale nie brakuje w nim również momentów wzruszenia. To opowieść nie tylko o ratowaniu świata, ale przede wszystkim o ciekawości drugiego istnienia, współpracy i potrzebie porozumienia – nawet jeśli po drugiej stronie stoi... bardzo piękny głaz.



Okciem
na film
filmowy kącik
Martyny Patory



www.szczypaszczenia.com

Ty druha... i druhnę we mnie masz. Krótko o animacji TOY STORY 5



Na mojej filmowej top liście „Toy Story 5” się nie znajdowało, ponieważ nigdy nie byłam wielką fanką tego uniwersum. Jednak mój syn i mąż uwielbiają świat zabawek powołanych do życia przez studio Pixar, dlatego wybraliśmy się do kina. Krótko mówiąc – było warto.

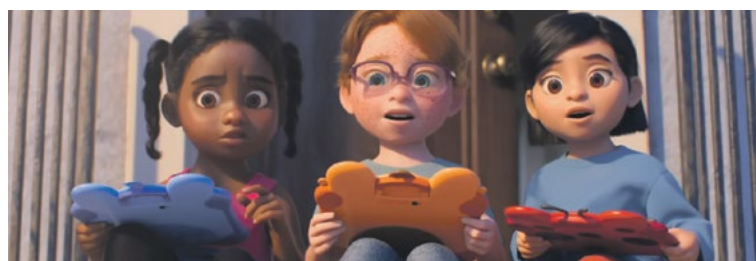
W tej odsłonie część zabawek zostaje rozdzielona, co jest konsekwencją wydarzeń z poprzedniej części, której przyznam szczerze – nie pamiętam już zbyt dobrze. Nie przeszkadza to jednak w odbiorze filmu. Przecież doskonale znamy Chudego, Buzza Astrala, Jessie, Mustanga, Świnka Hamm’a i pozostałych bohaterów, którzy przez lata stali się ikonami animacji.

Nie byłam początkowo przekonana do tej produkcji, szczególnie że ostatnie filmy wielkich studiów animacji, w tym Disneya, często przypominają szalony, kolorowy rollercoaster ze stroboskopem wbudowanym w sam montaż. „Toy Story 5” pozytywnie mnie jednak zaskoczyło. Film oglądało się bardzo dobrze – po seansie nie czułam zmęczenia ani przebudzowania.

To animacja z prostą historią i mądrym morałem. Twórcy nie postawili na chaos i nieustanną akcję, ale pozwolili scenom odpowiednio wybrzmieć. Montaż jest spokojniejszy, emocje są budowane z wyczuciem, a widz ma czas, żeby naprawdę przeżyć kolejne momenty. I właśnie to w tym filmie działa.

Historia skupia się na ośmioletniej Bonnie Anderson, która jest bardzo nieśmiała. Każda próba nawiązania kontaktu z rówieśnikami z sąsiedztwa kończy się dla niej niepowodzeniem. Dziewczynka zaczyna wierzyć, że rozwiązaniem jej problemów byłby inteligentny tablet – taki, jaki mają inni. W jej wyobrażeniu urządzenie pomogłoby jej zdobyć przyjaciół i poczuć się pewniej.

Czy posiadanie Lilypada – tabletu w kształcie żaby – rzeczywiście da Bonnie szczęście? Tego dowiemy się podczas seansu. Tym razem rolę małych detektywów przejmują jej zabawki, na czele z Jessie i Mustangiem, a z pomocą przychodzą im również Buzz Astral oraz Chudy.



Na boisku można już pograć

■ Agata Kowalska

W sobotnie, upalne popołudnie 27 czerwca mieszkańcy Krzywca mieli powody do świętowania. W sołectwie odbyło się długo wyczekiwane uroczyste otwarcie nowoczesnego boiska sportowego. To inwestycja, która już od pierwszych chwil tętni życiem i służy lokalnej społeczności.



Było to nie lada wydarzenie, które zgromadziło mieszkańców oraz zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele Samorządu Województwa Łódzkiego z Marszałek Województwa Joanną Skrzydlewską na czele. Symbolicznego otwarcia dopełniły pierwsze sportowe emocje. Nowe boisko ze specjalistyczną nawierzchnią, jako pierwsze przetestowały zawodniczki UKS Basket, prezentując swoje umiejętności i pokazując możliwości nowego obiektu. Podczas uroczystości Joanna Skrzydlewska podkreślała rolę lokalnych społeczności w realizacji ambitnych przedsięwzięć.

– Sołtys i sołtyska to początek samorządu. To tutaj rodzą się marzenia i

pomysły. Potrzebna jest odwaga, by zrobić pierwszy krok, a później determinacja w poszukiwaniu możliwości ich sfinansowania – mówiła.

Inwestorem przedsięwzięcia było Kółko Rolnicze w Krzywcu, które pozyskało ponad 130 tys. zł dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego oraz LGD Prym. Dzięki temu udało się stworzyć nowoczesny obiekt sportowy, który będzie służył mieszkańcom przez wiele lat.

To kolejna inwestycja, która pokazuje, jak dynamicznie rozwija się Krzywiec. Liczące około 600 mieszkańców sołectwo w ostatnich latach zmienia swo-

je oblicze, wzbogacając się o kolejne miejsca sprzyjające aktywności i integracji mieszkańców. Takie udogodnienia wciąż nie są standardem na terenach wiejskich, dlatego nowy obiekt ma szczególne znaczenie dla lokalnej społeczności.

– Pamiętam jak napisał do mnie maila jeden z mieszkańców, w którym zapytał czy mogłoby u nas powstać boisko – wspomina sołtys Jacek Wiśniewski. Pierwsza myśl, to, że oczywiście jest to niemożliwe, ale dziś wiemy, że wystarczają marzenia i „potęga podświadomości”, potem wszystko zaczyna obierać realne kształty – dodaje.

Boisko już dziś jest dostępne dla wszystkich – zarówno najmłodszych, jak i starszych mieszkańców. Ma być

miejszem codziennych spotkań, aktywnego wypoczynku, sportowej rywalizacji i budowania sąsiedzkich relacji.

Patrząc na zaangażowanie mieszkańców Krzywca, można przypuszczać, że wkrótce powstanie silna lokalna drużyna, a sportowe derby z innymi sołectwami Gminy Aleksandrów Łódzki staną się kolejną atrakcyjną pozycją w kalendarzu gminnych wydarzeń.

Nowe boisko to nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale przede wszystkim inwestycja w ludzi. Oby jak najczęściej rozbrzmiewało śmiechem dzieci, dopingiem kibiców i radością płynącą ze wspólnie spędzanego czasu.

Gratulujemy.

Koszykarski festiwal na koniec sezonu



W Aleksandrowie świętowaliśmy w czerwcu koniec sezonu koszykarskiego. Prawdziwy festiwal koszykówki i znakomite widowisko sportowe, zorganizował Łódzki Związek Koszykówki w hali SMS ŁO. Meczami najlepszych

drużyn sezonu zakończono rozgrywki 2025/2026, które dostarczyły kibicom wielu sportowych wrażeń, a podczas uroczystej gali wręczono 30 statuetek i blisko 600 medali.

Szczególne emocje towarzyszyły Ju-

niorskiemu Meczowi Gwiazd, którym zagrało pięciu uczniów SMS ŁO, którzy pokazali swój koszykarski talent. Na uznanie zasługuje również 6. miejsce Aleksandrowa Łódzkiego w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski. Za

nami tysiące minut sportowych emocji i wiele powodów do dumy. Gratulujemy wszystkim zawodnikom, trenerom, sędziom, i działaczom za ten sezon i już dziś trzymamy kciuki za kolejne sukcesy w przyszłym roku. (kbs)

„Sportowa Trójka” z Mistrzostwem Polski

Ogromny sukces odnieśli uczniowie Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie, którzy podczas Finału Krajowego Czwórboju Lekkoatletycznego w Olecku sięgnęli po tytuł Mistrzów Polski. Reprezentacja szkoły zdobyła 1373 punkty, okazując się najlepszą drużyną w kraju. Złoty zespół tworzyli: Franciszek Bronka, Franciszek Lubracki, Nataniel Brzózka, Antoni Wojciechowski, Michał Wielgosz, Adrian Plem oraz Igor Szczurowski. Dzięki znakomitej postawie we wszystkich konkurencjach młodzi sportowcy wywalczyli mistrzowski tytuł i zapisali się na kartach historii szkoły.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył Franciszek Lubracki, który zajął 6. miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Dodatkowo zwyciężył w skoku w dal, a w biegu na 60 metrów wywalczył 3. miejsce, potwierdzając swoją

wszechstronność i wysoką formę. Bardzo dobrze zaprezentowali się również nasi reprezentanci w biegu na 1000 metrów. Franciszek Bronka ukończył rywalizację na 4. miejscu, natomiast Nataniel Brzózka zajął 6. lokatę, dokładając cenne punkty do końcowego triumfu drużyny. To osiągnięcie jest efektem talentu, ciężkiej pracy i systematycznych treningów zawodników oraz doskonałego przygotowania przez ich szkoleniowca. Słowa uznania należą się także trenerowi Grzegorzowi Przybyszowi, który poprowadził swoich podopiecznych do największego sukcesu w krajowej rywalizacji. Serdeczne gratulacje dla całej drużyny! Tytuł Mistrzów Polski jest powodem do dumy dla całej społeczności szkolnej i pięknym potwierdzeniem wysokiego poziomu sportowego uczniów „Sportowej Trójki”.

w świecie **SPORTU**

Michał Kiński



Pływaczki tańczą w wodzie

Zawodniczki Olimpijczyka Aleksandrów z Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodziczek w Pruszkowie wróciły z workiem medali. Złoto w konkurencji Team i Kombinacje, srebrne medale w figurach, solo i duecie oraz kolejne miejsca w ścisłej krajowej czołówce.

- Nasza drużyna pokazała się z dobrej strony. Zrobiła ogromne postępy, jestem dumna. Widzę, jak się tym sportem wspaniale bawi – zaznacza

Katarzyna Golińska, trenerka Olimpijczyka Aleksandrów.

Z pozoru pływanie artystyczne wygląda lekko i bajecznie. W praktyce wymaga siły, wytrzymałości, gibkości i żelaznej pamięci do układów. Trzeba jednocześnie tańczyć, pływać, liczyć rytm... i jeszcze wyglądać tak, jakby wszystko przychodziło z łatwością. Jest tylko jeden drobny szczegół. Większość tego widowiska odbywa

się pod wodą. A tam nie da się wziąć głębokiego oddechu ani zapytać koleżanki, co było dalej. Liczy się zaufanie, perfekcyjne zgranie i naprawdę mocne płuca.

Dla jednych to sport. Dla nich, sposób na świetną zabawę. Mówią, że najbardziej lubią wspólne treningi, muzykę i moment, kiedy cały zespół porusza się jak jeden organizm.

- Mamy konkurencje solo i zespołowe. Wszystko polega na tym, aby

zgrać ilość figur do muzyki. Właściwie to trzeba zatańczyć w wodzie – wyjaśnia pani Kasia.

Kiedy większość z nas jedzie na basen, żeby chwilę popływać, one jadą po medale. I wygląda na to, że z taką formą jeszcze nieraz o nich usłyszymy. W wodzie tworzą piękne widowisko. Po wyjściu z basenu zabierają ze sobą coś jeszcze, dumę, wspomnienia i marzenia o kolejnych zwycięstwach.



PLAN B

lato w mieście

19 lipca * 2 sierpnia * 16 sierpnia



**Zaprasza Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego
Jacek Lipiński**



www.aleksandrow-lodzki.pl



[@AleksandrowLodzkiOfficial](https://www.facebook.com/AleksandrowLodzkiOfficial)



MOSiR Aleksandrów Łódzki



ZADANIE FINANSOWANE W RAMACH BUDŻETU OBYWATELSKIEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO